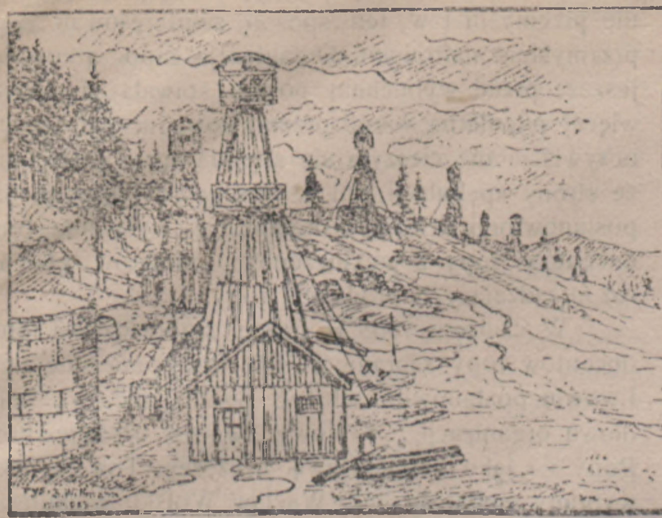
№ 6. Lwów, w czerwcu 1924. Rok I.



PRZEGLĄD MIESIĘCZNY KND

Wychodzi raz w miesiącu.

Wydawca: Koncern Naftowy „Dąbrowa“ Naczelny i odpowiedzialny redaktor: Władysław Madeyski

JÓZEF PRZYBYŁOWICZ.

Nieco z historji naszego przemysłu naftowego i jego organizacyj.

W celu walki konkurencyjnej grupa Rockefellera wybudowała dwie rafinerje, jedną w Galicji, a drugą na Węgrzech i przez to uzyskała bezpośredni wpływ na wewnętrzny rynek naftowy. Rozpoczęła się walka, która spowodowała wmieszanie się rządu. Przez stosowanie taryf, odmawianie ulg akcyzowych, zamykanie toru przemysłowego, chciano spowodować porozumienie się tej grupy z całym przemysłem. Zabiegi te okazały się płonnymi, a walka przybrała niebezpieczne dla rodzimego przemysłu formy, tak że rząd zmuszony był zamknąć te rafinerje. Postępowanie rządu w stosunku do amerykańskich rafineryj powlokło za sobą nawet skutki dyplomatyczne.

Produkcja ropy w międzyczasie po wymówieniu umów komisowych wciąż wzrastała. Spekulacja, która z pojawieniem się ropy w Borysławiu zaczęła stawiać niepewne kroki, obecnie zataczała kręgi dalekie i objęła nawet te sfery, które nigdy ropy nie widziały. Spekulanci działali oczywiście bez wszelkiego planu, schodzili się w jakiemś miejscu, najczęściej w kawiarniach, które przemieniły się w ten sposób w prawdziwe giełdy, jak kawiarnia „Grand“ lub „Europejska“. Wielkie obroty, jakiemi operowała spekulacja, zwróciły uwagę wiedeńskich banków, które chciały je wyzyskać na swoją korzyść. W tym celu otworzyły nawet specjalne filje swoje we Lwowie dla opanowania spekulacji ropnej — a były to — Praski Bank Kredytowy i Bank Depozytowy. W tych bankachześrodkowała się więc spekulacja, która oczywiście działała nie na korzyść produkcji, a grała przeważnie na zniżkę ceny.

Produkcja znalazła się w bardzo ciężkiem położeniu tembardziej, że nie mając pomieszczenia na wciąż zwiększającą się ilość ropy, musiała być pozbywaną za wszelką cenę. Takie marnowanie skarbów przyrodzonych grożące zniszczeniem jedynego wielkiego przemysłu krajowego, nie mogło nie zwrócić uwagi przedewszystkiem zarządu kraju, w którym znajdowały się te skarby. Dotychczas przemysł naftowy opierał się wyłącznie na swoich własnych siłach i nigdy nie zabiegał o pomoc materjalną ani u krajowych, ani u centralnych władz. Lecz znalazłszy się w takiem przykrem położeniu, zwrócił się o pomoc do sejmu, który też uchwalił budowę krajowych zbiorników na umieszczenie dziesięć tysięcy cystern ropy. Zbiorniki te w miarę budowy szybko były napełniane tak, że z ich wybudowaniem były zupełnie pełne i nie przyniosły wielkiej ulgi przemysłowi. Kraj zaś nie był w stanie zrobić nic wię-

cej dla przemysłu i dlatego należało zwrócić się o pomoc do centralnego rządu. W tym celu potrzebna była organizacja, którą postanowiono stworzyć. W tym czasie wybuchł w Tustanowicach wielki pożar. Najobfitsza kopalnia „Oil-City“ należąca do niemieckiej firmy, wyrzucająca około 150 cystern ropy na dobę, zapaliła się — tworząc wspaniałą płomienną fontannę. Próby ugaszenia pożaru okazywały się bezskuteczne. Słuchy o tem niezwykełm zjawisku, przynoszącem ogromne straty, szybko rozszerzyły się po całej monarchji i zagranicą, zwłaszcza między zainteresowanymi niemieckimi przedsiębiorcami. Dla przedsięwzięcia środków ugaszenia pożaru wydelegowana była z Ministerstwa Robót Publicznych we Wiedniu osobna Komisja. Wtedy po raz pierwszy przedstawiciele centralnych władz naocznie się przekonali o znaczeniu i rozmiarach naszego przemysłu zobaczywszy obszerne kopalnie, cały las szybów i ilość zajętych robotników. Po licznych próbach i zabiegach wreszcie udało się ugasić ogień.

Przemysłowcy korzystając z pobytu Komisji, postarali się zwrócić ich uwagę na przykre położenie przemysłu i w ten sposób zainteresowali rząd przemysłem naftowym. Organizacja zapoczątkowana jeszcze przed wybuchem pożaru stawała się coraz więcej popularną wśród przemysłowców naftowych, oczywiście nie cieszyła się zbytnią uprzejmością ani ze strony spekulacji, ani ze strony rafinerów, to też postanowiono utworzyć organizację wyłącznie producentów ropy z wykluczeniem rafinerów choćby rozporządzających produkcją ropy.

W czerwcu 1908 r. liczne zgromadzenie producentów ropy zebrane w sali Rady miejskiej we Lwowie postanowiło założyć ogólną naftową handlową organizację: Krajowy Związek Producentów Ropy — jako kooperatywę. Prezesem Towarzystwa wybrany został śp. inż. Wacław Wolski, wiceprezesami Władysław Długosz i Dr. Artur Goldhammer, który objął jednocześnie uciążliwe obowiązki syndyka, a pierwszymi dyrektorami: hr. Franciszek Zamojski, Włodzimierz Eminowicz i Józef Przybyłowicz.

(c. d. n)

Dr. FRYDERYK KRATTER.

Kilka słów o prawodawstwie i orzecznictwie sądów w stosunku do górnictwa i przemysłu naftowego i o zamierzonej reformie tego prawodawstwa.

(Ciąg dalszy.)

Ale nadto wobec postanowienia § 1. ustawy z dnia 9. stycznia 1907 № 7 dz. p. p. i § 2. ust. z dnia 22. marca 1908 № 61 Dz. ust. kraj. zdawałoby się wynikać, że jeżeli dla jakiejś realności księga gruntowa nie istnieje, to od prawa własności tej realności prawo poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych odłączonem być nie może. W tych przepisach ustawy jest powiedziane, że co do takiej realności, która stanowi przedmiot jakiegoś wykazu księgi gruntowej może być prawo wydobywania i poszukiwania minerałów żywicznych od prawa własności odłączone. Z tego wynika całkiem jasno, że odnośnie do realności dla której żaden wykaz hipoteczny nie istnieje, bądź to dlatego, że nigdy nie istniał, bądź to dlatego, że księga gruntowa uległa zniszczeniu, odłączenie prawa wydobywania i poszukiwania minerałów żywicznych od prawa własności nastąpić nie może.

Zdawałoby się tedy, że w tych okolicach, gdzie księgi gruntowe uległy zniszczeniu, nie mogło być mowy o nabywaniu nowych praw poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych. Ale co więcej zdawałoby się, że w myśl przepisu § 30 pkt. II. ust. kraj. naft. z dnia 22 marca 1908 Dz. ust. kraj. № 61 władze górnicze nie mogły i nie powinny były przyjąć do wiadomości zgłoszenia ruchu kopalni, na terenie, na którym nabycie prawa poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych nastąpiło przez złożenie dokumentów.

Wszak ten przepis ustawy określa dokładnie sposób dostarczenia dowodu co do tego uprawnienia, żądając w tym kierunku przedłożenia wyciągu z księgi gruntowej albo z księgi naftowej. Ponieważ przedłożenie takiego wyciągu odnośnie do prawa nabytego tylko przez złożenie dokumentu do sądu jest wykluczonem, tedy zdawałoby się, że władze górnicze powinne były zgłoszenia ruchu kopalń, opierające się tylko na przedłożeniu dowodów, że odnośny przedsiębiorca nabył prawa poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych w drodze zło-

żenia dokumentów do Sądu już alimine oddalać. Albowiem przepis cytowanego § 3 ustawy naftowej nie dozwala wobec swojej stanowczej stylizacji żadnego odmiennego tłumaczenia. Ustawa wymaga wyraźnie wyciągu z księgi gruntowej lubksięgi naftowej a to, ponieważ tylko taki wyciąg uznaje za dowód wystarczający. I to racja.

Wszak już wówczas celem udowodnienia jakiegoś uprawnienia wpisanego do ksiąg na ogół wystarczało przedłożenie odnośnego dokumentu zaopatrzonego klauzulą tabularną ewentualnie uchwały, dozwalającej wpisu do ksiąg z potwierdzeniem prawomocności. Jeżeli ustawa wyraźnie zażądała przedłożenia wyciągu tj. dokumentu, z którego nie tylko wynika zaistnienie odnośnego uprawnienia petenta, ale nadto także jest wykazana cała dewolucja tego prawa i uprawnienie jego poprzedników do udzielania tych uprawnień a nadto egzystencja tych uprawnień, to władza górnicza nie powinna była się zadowolić jakimś surogatem, który nie wykazuje ani części tego co wykazuje wyciąg z księgi gruntowej lub naftowej. Ale tymczasem w rzeczywistośei dzieje się inaczej, jak to logika czysto prawnicza przewidzieć mogła.

Nasze poczciwe Sądy dozwalają bez żadnych skrupułów uzasadnienia praw poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych, tam gdzie księgi gruntowe są zniszczone przez złożenie dokumentów do Sądu, a władze górnicze, nie tylko, że nie oddalają z urzędu alimine zgłoszeń ruchu kopalni, opartych tylko na przedłożeniu uchwały Sądu zezwalającej na złożenie dokumentu wykazującego nabycie prawa poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych przez złożenie do Sądu, lecz nawet tam gdzie jakiś interesent, który poprzednio nabył co do tych samych terenów przez wpis do księgi gruntowej dawniej jeszcze prawo poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych i przedkładając na dowód swych praw odnośne kontrakta, zaopatrzone klauzulami tabularnemi i uchwały dozwalające wpisy do księgi naftowej przeciwko takiemu zgłoszeniu założył protest, pomijają te protesta i utrzymują w mocy dozwolenie zgłoszenia ruchu w kopalni przez spekulanta, który nabył teren, na którym w zniszczonej księdze naftowej widniało prawo naftowe na rzecz innej osoby od odnośnego właściciela gruntu powtórnie a Sąd Najwyższy orzeczeniem Swem z dnia 8. czerwca 1322 L. og. dz. pod. 4812 i 6294/IV. Rej. A. 646 praktykę tę usankcjonował oddalając zażalenie wniesione przeciwko tego rodzaju orzeczeniu Starostwa Górniczego.

Sąd Najwyższy jako Trybunał prawa publicznego oparł swe rozstrzygnięcie na dziwnem zaiste rozumowaniu, które tu dosłownie przytoczymy.

Otóż kraj. ust. naft. z 22. marca 1908 Dz. ust. kr. № 61 wymaga w § 30 p. 2. aby dowód w tej mierze dostarczony był w razie odłączenia prawa wydobywania od prawa własności nieruchomości przez przedłożenie uwierzytelnionego wyciągu z księgi naftowej. Przepis ten jest kategoryczny i nie można uznać za trafne stanowiska prawnego zajętego w odpowiedzi strony interesowanej, że ma on jedynie charakter instrukcyjny, t. zn. że władza górnicza może także i w inny sposób przekonać się o uprawnieniu zgłaszającego kopalnię, Przepis ten stoi w związku z postanowieniem § 3 tejże ustawy, wedle którego prawo wydobywania minerałów żywicznych, przyznane przez właściciela nieruchomości komu innemu, nabywa się tylko przez wpis do księgi naftowej. Ustawa chce mieć zatem ten dowód, jaki odpowiada formie nabycia prawa.

Jednakże od czasu wydania kraj. ust. naftowej z r. 1908 weszły w życie nowe przepisy Kodeksu cywilnego co do nabycia praw; mianowicie przepis § 18. ces. rozp. z 19. marca 1916 Dz. Pr. p. austr. № 69 zmieniający § 434 kodeksu cywilnego, przewiduje możność nabycia prawa własności na nieruchomościach, nie zapisanych w księdze gruntowej przez złożenie dokumentu do Sądu. Sąd Najwyższy w swoim charakterze jako Sąd administracyjny nie miał powodu samodzielnie badać, czy i o ile sposób nabycia praw, przewidziany w § 434 kodeksu cywilnego w nowem brzmieniu, ma zastosowanie także do nabycia uprawnień naftowych, o które tutaj chodzi, a nawet nie był powołany do orzekania w tej mierze, gdyż jest to kwestja prawa cywilnego, którą w danym wypadku rozstrzygnął już tenże Sąd Najwyższy jako cywilny w innym trybie postępowania, orzekając prawomocnie w swej wspomnianej wyżej uchwale z 31. maja 1921, że w braku księgi naftowej nabycie uprawnień naftowych odbywa się przez złożenie dokumentów w Sądzie po myśli § 434 kodeksu cywilnego, z tem jednak zastrzeżeniem, że złożenie dokumentu uzasadnia nabycie prawa rzeczowego tylko o tyle, o ile prawny poprzednik nabywcy je posiadał. Wobec tej prawomocnej uchwały sądowej musiała władza administracyjna, stosując przepis § 30 powołanej tylekroć ustawy naftowej odnośnie do danego przypadku,

wychodzić z założenia, że owo nabycie prawa przez złożenie dokumentów do Sądu zastępuje formalnie, gdyż zupełnie z tą samą donioslością materjalną, nabycie przez wpis do księgi naftowej, a stąd płynie konsekwencja, że nie można na dowód takiego nabycia prawa bez wpisu do księgi naftowej żądać wyciągu z księgi naftowej. Konsekwencja ta płynie mimo przepisu § 30 p. 2. kraj. ust. naft. z roku. 1908, który to przepis nie uwzględnia owych przypadków podpadających pod § 434 kodeksu cywil. w nowem brzmieniu, lecz stoi, jak wspominiano, na stanowisku § 3 tejże ustawy naftowej. Skoro jednak jak to stwierdza — prawomocne orzeczenie sądowe w danym przypadku nabycie tego rodzaju uprawnień nastąpiło po myśli późniejszego przepisu prawa cywilnego w inny sposób, niż to przewiduje krajowa ustawa naftowa z roku 1908, to jasnem jest, że dowód tego nabycia dostosowany musi być do formy tego aktu prawnego, który uzasadnia samo nabycie. Tem samem ulega więc wymóg § 30 p. 2 kraj. ust. naft. co do przedłożenia wyciągu z księgi naftowej w niniejszym przypadku koniecznej modyfikacji o tyle, że przedłożenie prawomocnej uchwały sądowej, stwierdzającej nabycie prawa przez złożenie dokumentu do Sądu musi wystarczyć także władzy górniczej dla celów z § 30 ustawy naftowej, a to tembardziej, że władza górnicza, orzekając o przyjęciu zgłoszenia kopalni do wiadomości po myśli § 30 kraj. ust. naft. opiera się jedynie na dowodzie formalnym co do uprawnień naftowych zgłaszającego kopalnię, nie ma zaś rozpatrywać prywatno-prawnej kwestji, czy nabycie uprawnień naftowych przez zgłaszającego kopalnię jest materjalnie nienaruszalne i czy innym osobom nie służą prawa silniejsze; rozstrzygnięcie tej kwestji należy do zwyczajnej drogi prawa".

Argumentacja ta jest zdaniem naszem nieścisłą i wadliwą; jeżeli bowiem przepisy noweli III. do ustawy cywilnej unormowały sposób nabywania praw rzeczowych odnośnie do nieruchomości niebędących przedmiotem ksiąg gruntowych, to nie unormowały one bynajmniej sposobu udowodnienia tych praw. Jeżeli zatem ktoś twierdzi, że jakieś prawa od X-a nabył i przedkłada dokument udowadniający to nabycie od X-a, to jeszcze z tego nie wynika, że on to prawo rzeczywiście nabył, bo X mógł tego prawa nie mieć. Jeżeli zatem przepis ust. 2 § 30 kraj. ust. żąda wyciągu z ksiąg gruntowych lub naftowych jako dowodu uprawnienia, to żąda w każdym razie dokumentu, wykazującego nie tylko nabycie prawa przez ostatniego nabywcę, lecz całkowitej jego dewolucji i dowodu na to, iż ono jeszcze i dotychczas bez zmian istnieje. Jeżelibyśmy zatem nawet stali na stanowisku zajętym przez Sąd Najwyższy jako trybunał dla prawa publicznego, że przepisy III. noweli do ust. cywilnej o nabywanie praw nie stanowiących przedmiotu ksiąg gruntowych, umożliwiają Władzom górniczym uwzględnienie dowodów innych aniżeli wyciąg z księgi gruntowej względnie naftowej co do uprawnień zgłaszających kopalnie nafty, to i w takim razie nie możnaby uważać przedłożenia tylko uchwały Sądu zezwalającej na złożenie dokumentu w celu nabycia tych uprawnień przez zgłaszającego kopalnię jako wystarczające. Przedłożenie bowiem uchwały dozwalającej utworzenia pola naftowego przez złożenie dokumentu do Sądu, choćby nawet zaopatrzonej klauzulą prawomocności, wykazuje bowiem tylko, że petent takie prawo nabył w chwili wydania tej uchwały, nie wykazuje bynajmniej, że prawo to jego w chwili wniesienia podania ze zgłoszeniem ruchu kopalni do władzy górniczej jeszcze istnieje, nie wykazuje również, że ten od którego on to prawo nabył w istocie prawo to posiadał i mógł niem dysponować.

Jeżeli tedy § 30 kr. ust. naft. żąda przedłożenia wyciągu z ksiąg gruntowych lub naftowych to jasnem jest, że przedłożenie uchwały dozwalającej utworzenia pola naftowego przez złożenie dokumentu do sądu, przedłożenia takiego wyciągu hipotecznego żadną miarą zastąpić nie może.

Zdaniem naszem wypada nawet wogóle wątpić, czy przy zastosowaniu przepisów noweli do ust. cyw. wogóle dostarczenie dowodu trwałego jakiegokolwiek prawa uzasadnionego przez złożenie dokumentów do Sądu jest zasadniczo możliwe. Lecz widocznie Sądy nasze stoją na stanowisku, że życie i jego wymogi są silniejsze, jak przepisy ustaw i że należy się z niemi liczyć, aczkolwiek stanowisko to z podstawowymi przepisami kodeksu cywilnego jest sprzecznem. I wskutek tego zamiast zastoju któryby — zdawałoby się — musiał wyniknąć w górnictwie naftowem, w okolicach, gdzie księgi gruntowe uległy zniszczeniu, wywiązało się przeciwieństwo, spekulacja ogólna terenami naftowymi, nawet takimi, na których już od dawien dawna w księdze gruntowej ktoś miał uprawnienia, jeżeli się dla właściciela znalazł pretekst, by tych uprawnień nie uznawać.

Spekulacja ta jest ułatwiona jeszcze i przez to, że wedle orzeczenia Trybunału Najwyższego

z dnia 31. maja 1921 L. R. 396/1 Sądy nie są zobowiązane badać, czy odnośnie do praw będących przedmiotem transakcji w dokumentach przedłożonych Sądowi, celem złożenia do aktów już wedle odnośnych rejestrów Sądu, ktoś inny nabył jakieś uprawnienia tak, że Sąd może dozwalać co do tego samego przedmiotu złożenia dokumentów uzasadniających tej samej natury prawa dla kilku różnych osób. Oczywiście, że z tej możności spekulacji korzystają żywioły najciemniejsze, spekulanci najgorszego gatunku, na niekorzyść firm poważniejszych, które w tego rodzaju interesa bawić się nie chcą i nie mogą.

Zaradzić temu złemu mogłaby tylko najrychlejsza rekonstrukcja ksiąg gruntowych i naftowych, ale cóż? Brak sędziów i innych sił pomocniczych i nie ma na to funduszów.

Nie byłoby dla ogółu przedsiębiorstw naftowych wielkim wysiłkiem, aby w tym kierunku przyjść Państwu z pomocą i zebrać fundusze potrzebne na udotowanie odpowiednich sędziów jako komisarzy dla zakładania ksiąg gruntowych a przy odpowiedniej adotacji i siły pomocnicze i sędziowskie by się znalazły. Cóż kiedy w tym kierunku trzebaby wspólnej akcji wszystkich przedsiębiorstw górniczych w tym interesowanych, a u nas o nic trudniej, jak o taką wspólną akcję ludzi.

(c. d. n.)

Bibljoteka Koncernu Naftowego „Dąbrowa".

Celem umożliwienia naszym urzędnikom korzystania z różnych dzieł naukowych, dotyczących tak przemysłu naftowego, jakoteż nauk technicznych, ekonomicznych, społecznych itd., założona została w tym roku, dzięki inicjatywie Dyrekcji Koncernu, bibljoteka mieszcząca się przy oddziele statystycznym naszej Centrali.

Bibljoteka ta powstaje powoli ze względu na ogromny koszt nabywania dzieł naukowych, przyczem zauważyć należy, że przystąpiliśmy do zakładania jej w tym roku, mając do dyspozycji zaledwie kilka książek, zakupionych przed laty przez niektóre przedsiębiorstwa naszego Koncernu. Obecnie liczy już nasza bibljoteka do 70 książek; jest to wprawdzie bardzo skromny początek, ale zawiera ona już niejedno dzieło, interesujące i pouczające, które z korzyścią urzędnicy nasi przeczytać będą mogli.

W celu zaznajomienia ogółu naszych urzędników ze stanem bibljoteki, podajemy poniżej spis dzieł, które obecnie w niej znajdują się. W miarę dokupywania nowych książek, zamieszczać będziemy tytuły ich co miesiąc w naszym miesięczniku.

Bibljoteka nasza dzieli się na 5 działów:

I. **Dział administracyjno-handlowy:** zawierający obok dzieł traktujących o organizacji przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, również dzieła o treści prawnej, społecznej i ekonomicznej.

II. **Dział przemysłu naftowego.** Dział ten obejmuje wszelkie dzieła, dotyczące przemysłu naftowego, począwszy od badań geologicznych, a skończywszy na technologji ropy.

III, **Dział techniczny,** obejmujący wszystkie działy nauk technicznych. Na razie dział ten jest niestety u nas jeszcze bardzo mało reprezentowany.

IV. **Różne.** Dział ten obejmuje dzieła nie dające się podciągnąć pod żadną z poprzednich kategorji.

V. **Czasopisma.** Dział ten obejmuje roczniki czasopism polskich, niemieckich, francuskich i angielskich, tak dotyczących przemysłu naftowego, jakoteż ekonomicznych.

I. **Dział administracyjno-handlowy:**

Cambon Victor — L'industrie organisée. Daszyńska-Golińska dr. — Praca. Gilbreth-Collin Ross — Das A. B. C. wissenschaftlicher Betriebsführung. Petyniak-Sanecki R. dr. — Zarys nauki skarbowej. Thompson Bertrand — Methodes americaines d'établissement des prix de revient. Tokarski Franciszek inż. — Zasady kalkulacji handlowej i przemysłowej. Rudolf Seubert — Aus der Praxis des Taylorsystems. Taylor Frederic W. — Zasady organizacji naukowej zakładów przemysłowych. Wendlandt Helmuth — Die Umsatz-Gewinn u. Kapitalbeteiligung der Arbeitnehmer in Handel u. Industrie. Zawadzki Władysław — Teorja produkcji. Delavalle Emile — Comptabilité en francs-or. Robert Liefmann — Kartelle und Trusts. H. Trillich — Fabrikbetriebs-Kunde. O. Laschin-

sky — Die Selbstkostenberechnung. Zbiór ustaw i rozporządzeń, podręcznik dla spółek akc.

II **Dział techniczny:**

Ost. H. — Technologja chemiczna. Pragłowski Stefan — Zarys mechaniki technicznej. Hütte — Des Ingenieurs Taschenbuch. Schuhardt und Schütte — Technisches Hilfsbuch. Paul Tetzner — Der Vorkalkulator.

III. **Przemysł naftowy:**

Bohdanowicz Karol inż. — Tereny i złoża naftowe. California state mining bureau — California Oil Fields. Hopfinger Maksymiljan — Przemysł naftowy w zarysie. Kissling Richard dr. — Das Erdöl, seine Bearbeitung u. Verwendung. Kwiatkowsky-Rakusin — Anleitung zur Verarbeitung der Naphta u. ihrer Produkte. Nowak Jan dr. — Nafta Karpat polskich w oświetleniu geologji regjonalnej. Schwarz Robert Ing. — Die Mineralölindustrie Österreich-Ungarns. Departament of the interior Bureau of mines — Technical papar. Formanek dr. — Benzinersatz u. Mineralölschmiermittel. Krüger Dr. Karl — Das Erdöl. Internationale Petroleum Statistik. Blumer Ernst — Die Erdöllagerstätten. Engler-Höfer — Das Erdöl. Gurwitsch — Wissenschaftliche Grundlagen der Erdölverarbeitung. Lichty — Natural gas. D. Day — Handbook of the petroleum industry. Garfias — Petroleum ressources of the world. Johnson and Huntley — Bussiness of oil production. Johnson and Huntley — Oil and gas production. Pogue — Economies of petroleum. Zbiór ustaw i rozporządzeń mających zastosowanie w przemyśle naftowym. Ziegler Victor — Oil well drilling methods.

IV. **Różne:**

Monografja węglowego Zagłębia krakowskiego. Pamiętnik 1-go zjazdu górników r. 1906. Pamiętnik 2-go zjazdu górników r. 1908. Srokowski Kazimierz — Przemysł węglowy w Królestwie polskiem. Umowa zawarta pomiędzy Polską a Gdańskiem w 1920 r. Czarnocki Stefan — Budowa geologiczna utworów węglowych w Zagłębiu Dąbrowskiem. Nowak Jan dr. — Jednostki tektoniczne polskich Karpat wschodnich. Pusch Jerzy Bogumił — Geologiczny opis Polski oraz innych krajów.

V. **Czasopisma:**

Allg. Österr. Chemiker u. Techniker Zeitung r. 1923. Le Courrier des Petroles r. 1923. Dziennik Urzęd. Min. sprawiedl. 1923. Gazeta Urzędowa Wojew. Śląskiego 1923. Moniteur du pétrole roumain 1923 i 1922. Montanistische Rundschau 1923. Monitor Polski 1923. Les matières grasses 1923. Nafta 1923. Petroleum 1923. Przegląd Gospodarczy 1922 i 1923. Przemysł i Handel 1923. Przegląd przemysłowo-handlowy 1923. Wiadomości gospodarcze 1923. Zeitschrift d. intern. Vereines d. Bohringenieure u. Bohrtechniker 1923. Statystyka pracy 1923. Dziennik Ustaw 1923. Chemische Industrie 1923. Zeitschrift f. angewandte Chemie 1923. Miesięcznik statystyczny.

Oprócz tego prenumerujemy bieżąco następujące dzienniki i czasopisma:

Polskie: Słowo Polskie, Kurjer Lwowski, Chwila, Dziennik Ludowy, Gazeta Poranna, Gazeta Lwowska, Rzeczpospolita, Robotnik, Kurjer Polski, Czas, Ilustr. Kurjer Krakowski, Monitor Polski, Dziennik Ustaw, Dziennik Urzędowy Min. sprawiedl., Dziennik Urzęd. Min. Skarbu, Dziennik Urz. Min. Koleji, Ajencja Wschodnia, Przegląd Przemysłowo-handlowy, Przegląd gospodarczy, Przemysł i Handel, Gazeta Urzędowa Wojew. Śląskiego, Orzecznictwa Sądów Polskich, Sprawy podatkowe, Ruch prawniczy i ekonomiczny, Czasopismo prawnicze i ekonomiczne, Wiadomości gospodarcze, Czasopismo techniczne, Przegląd górniczo-hutniczy, Petrol, Nafta.

Niemieckie: Neue Freie Presse, Morgenzeitung, Tägliche Berichte, Petroleum, Zeitschrift d. intern. Vereines d. Bohringenieure und Bohrtechniker, Die Börse, Danziger Börsencourier, Allgemeiner Tarifanzeiger, Zoll-und Speditionszeitung.

Francuskie: Revue pétrolifere, Courrier des pétroles, Agence economique et financière, Chimie et Industrie.

Rumuńskie: Moniteur du pétrole roumain, Annales des Mines.

Angielskie: Petroleum World, Petroleum Times.

Amerykańskie: National Petroleum News.

Regulamin naszej bibljoteki jest następujący: Książki wypożyczane mogą być codziennie w oddziele statystycznym w godzinach urzędowych. Każdy z wypożyczających otrzymuje kartę ewidencyjną na swoje nazwisko, na której notuje się numer pożyczonej książki i datę wypożyczenia. Książki wypożyczonej nie wolno przetrzymywać dłużej jak

miesiąc. W wyjątkowych tylko wypadkach zarządzający bibljoteką może termin ten przedłużyć. Wypożyczający ma obowiązek zwrócić książkę w tym samym stanie w jakim ją pożyczył. Za częściowe zniszczenie ksiażki zapłacić będzie musiał karę w wysokości do 10 zł., w razie zaś zgubienia książki zmuszony będzie ją odkupić.

Oprócz książek stoją do dyspozycji naszych urzędników w oddziele statystycznym różne katalogi, tak polskie jak i obce, zawierające wykazy najnowszych wydawnictw naukowych.

Ponieważ chcielibyśmy przy tworzeniu bibljoteki uwzględnić ewentualne dezyderata naszych urzędników, przeto prosimy uprzejmie tą drogą tych WPanów urzędników, którzy znaliby dzieła naukowe godne uwagi, o podanie tytułów ich oddziałowi statystycznemu, który o ile możności postara się o prędkie nabycie tych książek dla bibljoteki.

Spodziewamy się, że urzędnicy nasi zechcą popierać rozwój naszej bibljoteki przez częste odwiedzanie jej, czem najlepiej dowiodą, że koszta poniesione przez Koncern w tym kierunku nie poszły na marne, że bibljoteka ta jest rzeczywiście pożyteczną i warto ją dalej rozszerzać.

Kronika.

§ NASZ GENERALNY DYREKTOR P. DR. ARNOLD SEGAL odbył w ostatnich czasach cały szereg konferencji trwających od wczesnego ranka do późnej nocy, tak z Dyrekcją lwowską, jak i z dyrektorami wszystkich naszych przedsiębiorstw w Polsce. Przedmiotem tych mozolnych konferencji była serdeczna troska p. Dr. Segala, by obecny ciężki kryzys przemysłowy przetrwać możliwie jak najlepiej. Na jednem z tych posiedzeń wygłosił p. Dr. Segal odpowiednie expose, w którem zobrazowawszy ogólne położenie przemysłu w obecnem przesileniu i położenie naszego Koncernu, wyjaśnił, jakiemi drogami ma zamiar zdążać do tego, by przedsiębiorstwa nasze czas kryzysu spokojnie i zdrowo przetrwały. Sanacja naszego skarbu, mówił p. Dr. Segal, szczęśliwie przeprowadzona przez naszego premiera p. Dr. Grabskiego, musiała do pewnego stopnia odbić się na naszym przemyśle. Dochodzą nas zewsząd skargi, że przemysł obecnego kryzysu nie jest w możności przetrwać, dochodzą nas wiadomości o zastanowieniu rozmaitych przedsiębiorstw przemysłowych, żąda się ze wszech stron pomocy od Państwa i Rządu.

Zdaniem p. Dr. Segala Państwo obecnie pomocy użyczyć nie jest w możności, a przynajmniej takiej pomocy, aby mogła wydatnie wspomódz przemysł, a obowiązek patrjotyczny zakazuje myśleć o zastanowieniu przedsiębiorstw, gdyż połączone jest to równocześnie z stworzeniem bezrobocia, co musiałoby akcję sanacyjną p. Dr. Grabskiego znacznie utrudnić. Pozostaje zatem tylko jedna droga: droga jak największych oszczędności.

Przeprowadzenie tych oszczędności z należytą konsekwencją zmniejszy w wysokim stopniu nasze wydatki, zmniejszy koszta produkcji, a przez to wzmocnimy nas w walce konkurencyjnej na rynku zewnętrznym, jak i wewnętrznym tak, iż będziemy mogli prowadzić żywotną konkurencję z wyrobami zagranicznymi na opanowanych przez nas rynkach zagranicznych.

Przechodząc po tych ogólnych zasadach do szczegółowej dyskusji, opracował p. Dr. Segal z Dyrekcją lwowską, jak i poszczególnymi dyrektorami naszych przedsiębiorstw, szczegółowy plan oszczędnościowy.

W zakończeniu wezwał p. Dr. Segal wszystkich obecnych do konsekwentnego przeprowadzenia tego planu, który pozwoli naszemu Koncernowi przetrwać obecną niepomyślną konjunkturę światową, a tem samem utrzyma w całej rozciągłości przedsiębiorstwa nasze w pełnym ruchu, ułatwi Państwu przeprowadzenie sanacji skarbowej do końca i zapewni tysięcznym rzeszom naszych pracowników byt w chwili obecnej i przyszłości.

§ PODRÓŻ INSPEKCYJNA P. JAQUES THÉRY, delegowanego członka Rady nadzorczej Société des Pétroles de Dąbrowa w Paryżu.

Pan Jacques Théry, delegowany członek R. N. Société des Pétroles de Dąbrowa w Paryżu, odbył w czasie między 12. a 18. bm. podróż inspekcyjną po kopalniach i przedsiębiorstwach naszego Koncernu. Podróż tą odbył w towarzystwie swej małżonki, która słysząc wiele o Polsce tak od męża, jak i od znajomych, zapragnęła osobiście ją zwiedzić.

PP. Théry przybyli do Lwowa 12. bm. tj. we czwartek wieczorem. Na dworcu oczekiwał ich nasz generalny dyrektor techniczny p. Inż. Marceli Didier, który też dnia tego podejmował u siebie miłych go-

ści obiadem. W piątek rano, po zwiedzeniu naszego centralnego biura, wyjechali pp. Théry, wraz z p. Dyrektorem Didier do Stanisławowa, skąd udano się autem w towarzystwie dyrektora p. Alfreda Stockera do Bitkowa. Całe popołudniu przeszło na zwiedzaniu kopalni. PP. Théry objechali wszystkie sekcje, oglądnęli szereg szybów w wierceniu i montowaniu, nową centralę elektryczną itd. P. Théry wyrażał się z jak największem uznaniem dla postępu prac w Bitkowie i skonstatował ogromny rozwój tej kopalni od czasu ostatniej swej tamże bytności. W końcu oglądnęli pp. Théry budujący się kościół, który wzbudził zwłaszcza wielkie zainteresowanie pani Théry. Z żywem zajęciem oglądała ona całą budowę, dopytywała się o wiele szczegółów dotyczących wykończenia kościoła i podniosła z uznaniem prawdziwie społeczną w tym kierunku akcję Koncernu.

Następnego dnia udali się pp. Théry autem do Borysławia. Podejmowani tam przez dyr. p. Pierścińskiego objechali poszczególne kopalnie Koncernu, poczem w sobotę w południe wyjechali na dalszy objazd. Dalszą podróż odbywali już pp. Théry sami, gdyż p. dyrektor Didier zmuszony był dla ważnych spraw odjechać do Lwowa.

Z Borysławia wyjechali pp. Théry do Starzawy. Ponieważ wyrazili oni już poprzednio życzenie zwiedzenia naszego letniska w Starzawie, przeto poczyniono tam odpowiednie przygotowania na ich przyjęcie.

PP. Théry przyjechali do Starzawy około 3-ej popołudniu. Bramę wjazdową udekorowano zielenią i flagami polskiemi i francuskiemi, a nad bramą widniał napis „Soyez les bienvenus“. („Witajcie“). U wejścia do letniska przywitali pp. Théry wszyscy bawiący tamże obecnie urzędnicy z wicedyrektorami Drzażdżyńskim i Hermannem na czele. PP. Théry objawili chęć natychmiastowego zwiedzenia całego letniska. Obejrzeli więc najpierw cały dom i zachwyceni byli czystością i porządkiem tam panującym; wyszli na terasę 2. piętra by podziwiać z tamtąd piękny widok, oglądnęli plac gier, następnie zaś udali się na małą przechadzkę ponad Strwiążem. P. Théry zachwycony był całem letniskiem, tak doborem miejsca jak i urządzeniem, a prawdziwą przyjemność sprawiła mu wiadomość, że Koncern był pierwszym w Małopolsce towarzystwem, które podobne letnisko stworzyło dla swych urzędników, za jego przykładem zaś poszło już kilka innych towarzystw.

W czasie gdy pp. Théry oglądali letnisko, przygotowano w sali jadalnej obfity podwieczorek. Po przechadzce udali się więc wszyscy do sali jadalnej położonej oddzielnie w ogrodzie. Nad drzwiami umieszczono herby Francji i Polski, cała zaś sala udekorowana była zielenią. U wejścia wręczyła pani Théry córeczka p. Michalskiego, prokurzysty „Karpat“, duży bukiet kwiatów, czem p. Théry była widocznie rozczulona. Stół ładnie ubrany kwiatami i zielenią, zastawiony mięsiwem, ciastkami i owocami, przedstawiał się okazale. W czasie podwieczorku wicedyrektor p. Drzażdżyński wniósł zdrowie pp. Théry, poczem powstał p. Théry i w krótkich słowach podziękował za tak serdeczne przyjęcie. Mówił, że znając uczucia, jakie żywi dla Francji tak dyrekcja Koncernu jak i jego urzędnicy, nie wątpił że zostanie jak najlepiej przyjęty, zaznaczyć jednak musi, że nadzwyczaj mile uderzył go napis francuski u bramy wjazdowej. Wypowiedział następnie słowa uznania dla Dyrekcji Koncernu, za stworzenie letniska tak wzorowo urządzonego i przyznał, że wielką przyjemność sprawiła mu wiadomość, że Koncern był pierwszym, który podjął inicjatywę w tym kierunku. Spodziewa się też, że i w przyszłości Koncern będzie zawsze przodować tam gdzie będzie chodzić o dobro urzędników. W końcu wniósł zdrowie wszystkich obecnych.

Na zakończenie jedna z pań zagrała na fortepianie hymny narodowe francuski i polski, które obecni wysłuchali stojąc.

Ponieważ zapadał już wieczór, a pp. Théry przed nocą jeszcze musieli się dostać do Krosna, więc po podwieczorku wszyscy obecni odprowadzili ich do auta. PP. Théry żegnali się serdecznie z wszystkimi i zapewniali, że wywożą z Polski jak najmilsze wspomnienia.

Cały następny dzień tj. poniedziałek pp. Théry przepędzili w Krośnie, zwiedzili wszystkie kopalnie, następnie we wtorek udali się do Jedlicza, celem oglądnięcia nowo budującej się rafinerji. Dnia 18. b. m. tj. we wtorek, wyjechali na Tarnów do Krakowa, skąd udali się w powrotną pozróż do Paryża.

§ CZAS URZĘDOWANIA W BIURZE CENTRALNEM W MIESIĄCACH LETNICH. Na prośbę urzędników Centrali lwowskiej zarządziła Dyrekcja K. N. D. jednorazowe urzędowanie w miesiącach letnich. W czasie od 15. VI.—31. VIII. br. godziny urzędowania rozpoczynają się o 7·30 rano i trwają do 3. popoł. z pół-godzinną przerwą od 12—12·30. W czasie przerwy korzystać mogą urzędnicy z usług istniejącego Kasyna. W sobotę trwa urzędowanie bez przerwy od 7·30—1·30. Zarządzenie to przyjęli urzędnicy Centrali z wdzięcznością, gdyż ono umożliwia urzędnikom w dniach letnich wytchnienie w godzinach wieczornych świeżem powietrzem poza śródmieściem, jakoteż obniża znacznie wydatki tramwajowe urzędników.

Odbito czcionkami ... Nakład 700 egzempl.